

# Milion Terapii, Różaniec Emigranta (Feat. Dzieciak)

Nie mogłem być tam dłużej  
Po prostu nie dam rady  
Lecz znam cierpienie ludzi  
Ten problem nie jest mały  
Do wiary tam daleko  
Blisko się załamać  
Te ściany mają uszy  
Człowieka ciągnęły dramat  
Kochana Polsko powiedz  
Co robisz dziś z człowiekiem  
On przecież ma uczucia  
Dzieli się z innym chlebem  
Spójrz prosto w oczy Polsko  
Każdego emigranta  
Zobaczysz w nich cierpienie, tęsknotę – taka – prawda  
Grubymi nićmi szyte  
Kretyńskie interesy  
Co zrobiliście z Polską  
A noże w nasze plecy  
No powiedz polityku choć raz  
Jebaną prawdę  
Co winne dziecko małe nazwane emigrantem?

Polsce dajemy swa odwagę  
Te energię od narodu  
Nie pozwólmy  
Więcej cierpieć  
Miłość polska, w polskim domu  
Powrócisz kiedyś, siostró  
Powrócisz kiedyś, bracie  
Na naszej ziemi staniesz  
W ojczyzny delegacie  
Szczęśliwy, lecz już inaczej

Na dłoniach mokre łzy  
Los rozplakanej matki  
Ma dosyć emigracji i smaku tej kanapki  
Czy kiedyś policzyłeś ile osób tam wygnałeś  
Jak się czujesz powiedz  
Matki, dzieci skatowałeś  
Skopałeś leżącego a na końcu w twarz zaśmiałeś  
Co wam zrobili ludzie, którym się tu nie udało  
Każdy chciał tu godnie żyć  
Już w połowie brakowało  
Skompromitowany dziś jesteś polityku  
W wielu oczach rodzin polskich  
Na ulicach pełnych krzyków

Polsce dajemy swa odwagę  
Te energię od narodu  
Nie pozwólmy  
Więcej cierpieć  
Miłość polska, w polskim domu  
Powrócisz kiedyś, siostró  
Powrócisz kiedyś, bracie  
Na naszej ziemi staniesz  
W ojczyzny delegacie  
Szczęśliwy, lecz już inaczej